

RAPORT KOŃCOWY



**SIN
PARTY
GDAŃSK**

egzemplarz bezpłatny, dostępny w formie elektronicznej

Niniejsza publikacja jest raportem z realizacji projektu "SIN party Gdańsk". Składa się z dwóch części: raportu z realizacji projektu oraz raportu z badania, którego realizacja była jednym z działań projektowych.

autorzy:

raport z realizacji projektu: Katarzyna Smukowska

raport z badania: Mikołaj Gano

przy powstaniu raportu z badania pomogły następujące osoby:

Michalina Talarek - częściowa transkrypcja, korekta

Katarzyna Smukowska - kwestionariusz ankiety, korekta

okładka: Karolina Piejdak, Przemysław Juszcak

skład graficzny: Małgorzata Małyszko



Projekt sfinansowano ze środków Miasta Gdańska.

**Spółeczna Inicjatywa Narkopolityki
Gdańsk 2021**

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ I - RAPORT Z REALIZACJI PROJEKTU

1.1 CHARAKTERYSTYKA PROBLEMU

1.2 OPIS PARTYWORKINGÓW SIN

1.3 REALIZACJA PROJEKTU

CZĘŚĆ II - RAPORT Z BADANIA

2.1 ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

2.2 WYNIKI ILOŚCIOWEJ CZĘŚCI BADANIA

2.3 WYNIKI JAKOŚCIOWEJ CZĘŚCI BADANIA

2.4 WNIOSKI I REKOMENDACJE

"SIN party Gdańsk" to projekt społeczny realizowany w Gdańsku w 2020 roku przez Trójmiejski Oddział Stowarzyszenia Społeczna Inicjatywa Narkopolityki. Jego realizacja została utrudniona i w rezultacie znacznie ograniczona przez sytuację pandemii COVID-19. W związku z tym udało się zrealizować następujące działania:

- przeprowadzenie szkolenia dla partyworkerów,
- przeprowadzenie 7 dyżurów partyworkerskich podczas imprez klubowych i festiwali muzycznych w Gdańsku, w tym przeprowadzenie akcji edukacji rówieśniczej wśród ich gości i w razie konieczności działania z zakresu redukcji szkód zdrowotnych, w postaci opieki nad uczestnikami imprez,
- przeprowadzenie dwóch spotkań superwizyjnych partyworkerów,
- przeprowadzenie badania obejmującego: opracowanie skutecznych form partyworkingu, poznanie wzorów używania i praktyk redukcji szkód wśród gdańskich imprezowiczów, a także ewaluację projektu.



RAPORT Z REALIZACJI PROJEKTU

CZĘŚĆ I

1.1 CHARAKTERYSTYKA PROBLEMU

Ludzkość od zawsze używa substancji psychoaktywnych. Czerpanie przyjemności z odurzania się to cecha wszystkich społeczeństw, które mają dostęp do substancji o działaniu narkotycznym, a więc prawie całej populacji Ziemi¹. Mimo wielu prób, żadnemu z krajów świata nie udało się całkowicie wyeliminować używania narkotyków przez ich obywateli. Okazuje się, że nawet najsurowsze sankcje nakładane przez regulacje prawne nie są w stanie zniechęcić wszystkich podlegających temu prawu. Warto tu zaznaczyć, że istnieją kraje w których za posiadanie (lub nawet bycie pod wpływem) substancji psychoaktywnych grozi kara śmierci (np. Filipiny², Singapur, Indonezja, Laos, Malezja³, Chiny⁴) - która nadal bywa wykonywana. W związku z tym nasuwa się wniosek, że rozwiązanie problemu narkotyków należy szukać gdzie indziej niż w represyjnej legislacji, nastawionej na kryminalizację posiadania substancji psychoaktywnych, a więc redukcji podaży. Jednym ze skutecznych rozwiązań jest prowadzenie działań z zakresu redukcji szkód, czym od lat zajmuje się Społeczna Inicjatywa Narkopolityki. Redukcja szkód opiera się na założeniu, że używania substancji psychoaktywnych nie da się całkowicie wyeliminować - zawsze znajdą się osoby które mimo ostrzeżeń będą podejmowały takie ryzykowne zachowania. Dlatego można powiedzieć, że redukcja szkód opiera się na akceptacji wolności człowieka, nawet jeśli ma ona prowadzić do zachowań ryzykownych, powszechnie postrzeganych jako "złe". Warto dodać, że "działania z zakresu redukcji szkód są rekomendowane i prowadzone przez Organizację Narodów Zjednoczonych⁵; Unię Europejską (Strategia Narkotykowa UE 2013-2020); Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii; Czerwony Krzyż⁶; Lekarzy Bez Granic oraz setki innych instytucji i organizacji zajmujących się problematyką używania substancji psychoaktywnych⁷". "Redukcja szkód nie jest działaniem zamiast profilaktyki, jest działaniem w ramach profilaktyki. Jest odpowiedzią na to, że standardowe działania profilaktyczne nie są w stanie całkowicie wyeliminować problemu używania substancji⁸".

¹ Jako wyjątek od reguły można tu wskazać Inuitów, ze względu na niemożliwość wyhodowania roślin psychoaktywnych w surowych arktycznych warunkach. Sytuacja ta zmieniła się wraz z dotarciem na Arktykę alkoholu za sprawą Europejczyków.

² Strona Human Rights Watch, <https://www.hrw.org/world-report/2018/country-chapters/philippines>, dostęp: 02.12.2020.

³ Akta Dadah Berbahaya 1952.

⁴ Strona South China Morning Post, <https://www.scmp.com/news/china/society/article/2124673/10-people-sentenced-death-drug-crimes-southern-china>, dostęp: 02.12.2020.

⁵ Strona UNAIDS, <https://www.unaids.org/en/resources/presscentre/featurestories/2014/march/20140318harmreduction>, dostęp: 14.01.21.

⁶ Strona International Federation Red Cross Red <https://www.ifrc.org/en/what-we-do/health/harm-reduction/>, dostęp: 14.01.21

⁷ Strona Stowarzyszenia Społeczna Inicjatywa Narkopolityki, <https://sin.org.pl/misja/>, dostęp: 14.01.21.

⁸ K. Smukowska, *Ratio legis prawa narkotykowego a jego kształt i praktyka*, Gdańsk 2020, s. 20.

Wymienić można wiele działań mających zredukować szkody związane z używaniem substancji psychoaktywnych, a więc uczynić używanie substancji psychoaktywnych bezpieczniejszym: substytucja dla osób uzależnionych, wymiana igieł i strzykawek, pokoje iniekcyjne, testowanie substancji, niekaranie osób posiadających nieznaczne ilości substancji na własny użytek, rozdawanie prezerwatyw, zatyczek do uszu, filtrów itd., edukacja z zakresu bezpiecznego używania substancji (dieta, picie wody, suplementacja, odstępy między zażyciami, dawkowanie, testowanie, higiena zażywania tj. wciąganie przez czyste zwijki zamiast banknotów, używanie filtrów węglowych do jointów, nieużywanie wspólnych igieł itd.). Uzupelniając: redukcja szkód dotyczy wielu aspektów, m.in. fizycznych, psychicznych, ekonomicznych, prawnych.

Jedną z grup do których kierowane są usługi z zakresu redukcji szkód są młode osoby okazjonalnie używające narkotyków, które nie zamierzają przestać. Często nie wiedzą jakie zagrożenia są związane z ich używaniem, albo nie zwracają na nie uwagi - zauważają je dopiero później, na etapie używania szkodliwego albo uzależnienia. Dlatego praca z takimi osobami jest trudna. Takie osoby nie mają zaufania do instytucji państwowych zajmujących się tą tematyką, znajdują się niemal całkowicie poza systemem pomocy. Nie wiedzą gdzie uzyskać informacje o wrażliwym i poufnym temacie, jakim są narkotyki, korzystają z internetu który nie gwarantuje rzetelnych informacji. Uważamy, że należy zaprzestać tabuizacji używania substancji psychoaktywnych i zacząć otwarcie rozmawiać o tych tematach. Tylko w ten sposób można promować rzetelną wiedzę - nauczyć użytkowników substancji jak dbać o swoje bezpieczeństwo. Dzięki temu możemy zmniejszyć szkody używania substancji wśród tych osób, które nie mają zamiaru przestać używać - ratując zdrowie a nawet życie. Działania do nich kierowane mają przede wszystkim uzmysłowić im zagrożenia i wskazać sposoby ich omijania. Największy sukces w dotarciu do tej grupy notują usługi prowadzone w ich środowisku przebywania, np. w klubach muzycznych. Działania prowadzone w klubach muzycznych nazywane są partyworkingiem i mają dać przestrzeń do przekazywania tej wiedzy która nie jest dostępna prawie nigdzie indziej, a także do zastanowienia się nad bezpieczeństwem używania substancji psychoaktywnych.

Jako, że środki te w Polsce nie są legalne, a co za tym idzie produkcja i sprzedaż nie jest regulowana państwowo i nie podlega kontroli jakości - mamy podstawy twierdzić, że większość środków które są zażywane przez młodych Polaków, to środki nieprzebadane, o nieznanym składzie. Na czarnym rynku notorycznie pojawiają się "mieszanki" substancji sprzedawane jako jedna substancja, np. MDMA mieszane z amfetaminą lub betaketonami (tańszymi substancjami), sprzedawane jako MDMA, albo substancje sprzedawane są jako zupełnie inne, np. substancje z grupy NBOME (tańsze substancje) sprzedawane jako LSD - spowodowane jest to chęcią zysku dealerów. Przyjmowanie takich mieszanek może skończyć się tragedią - zażywanie mieszanek zawsze jest zażyciem więcej niż jednej substancji, które mogą potęgować efekt, lub wzajemnie źle na siebie oddziaływać prowadząc do zagrożenia zdrowia i życia. Przyjmowanie innych substancji niż się myśli może również być zgubne w skutkach - np. osoba która przyjęła Bromo-DragonFLY (zaczyna działać po 2-7 godzinach) myśląc, że przyjmuje LSD (zaczyna działać po 30-60 minutach), nie odczuwając działania po 30-60 minutach może przyjąć drugą dawkę myśląc, że wzięła po prostu za mało, tymczasem podwójna dawka Bromo-DragonFLY może zadziałać w czasie odpowiednim dla tej substancji - dłuższym. Powiązaniem z wymienionymi przykładami problemem jest sama obecność na czarnym rynku Nowych Substancji Psychoaktywnych, tzw. dopalaczy. O ile nauka zna działanie klasycznych narkotyków i specjaliści oddziałów toksykologii wiedzą jak sobie poradzić w ciężkich przypadkach, to NSP są niezbadane i współczesna medycyna jeszcze nie wie jak ratować osoby po ich zażyciu.

Najbardziej niebezpieczna substancja to substancja nieznana, dlatego lepiej żeby użytkownicy, którzy nie mają zamiaru zaprzestać używania, testowali swoje substancje - np. za pomocą testów kolorymetrycznych, to obecnie najtańsza, najprostsza i najłatwiej dostępna metoda testowania substancji dostępna dla użytkowników substancji psychoaktywnych.

Kontekst miejski

Dla nadania kontekstu miejskiego niniejszej charakterystyki problemu warto wskazać garść danych statystycznych dla miasta Gdańska:

- "w 2015 r. co 4 dorosły mieszkaniec Gdańska był za legalizacją marihuany";⁹
- w 2015 r. 12–23% uczniów gdańskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zadeklarowało, że łatwo lub bardzo łatwo jest im zdobyć narkotyki (w zależności od substancji);¹⁰
- "szacowana w 2015 r. liczba dorosłych obywateli miasta Gdańska uzależnionych od marihuany wynosiła 1868 osób, a do 2019 r. wzrosła dramatycznie do aż 7221 osób (innych narkotyków nie badano)";¹¹
- "powoli rośnie liczba obywateli Gdańska leczonych z powodu uzależnienia od substancji psychoaktywnych (w 2018 r. przekroczyła 1000)";¹²
- według danych CIIN KBPN z 2010 roku liczba przyjętych do leczenia stacjonarnego z powodu narkomanii na 100 tys. mieszkańców, w Gdańsku w latach 2003–2010, wynosiła 45,6 osób¹³ (najwyższy wynik: Łódź z liczbą 79,7, najniższy wynik: Kraków z liczbą 26,6);¹⁴
- według danych zawartych w Bazie Demograficznej GUS największym natężeniem zgonów związanych z zażywaniem narkotyków spośród dużych miast w 2014 roku odznaczały się Gdynia (2,42 zmarłych na 100 tys. mieszkańców) i Gdańsk (1,74 zmarłych na 100 tys. mieszkańców);¹⁵
- "w okresie 2015–2017 odnotowano 24 zgony z powodu narkotyków – ich liczba rok do roku nie wykazuje tendencji do zmian".¹⁶

⁹ "Były to: crack, metamfetamina, kokaina, amfetamina, ekstazy, inne narkotyki (nie wyodrębniono w pytaniu marihuany)", *Ibidem*.

¹⁰ "Były to: crack, metamfetamina, kokaina, amfetamina, ekstazy, inne narkotyki (nie wyodrębniono w pytaniu marihuany)", *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ Nie odzwierciedla to rzeczywistego poziomu narkomanii w Gdańsku - taki wynik może być spowodowany słabą ofertą leczenia stacjonarnego w tym mieście.

¹⁴ M. Abramowicz, M. Brosz, B. Bykowska-Godlewska, T. Michalski, A. Strzałkowska, *Narkotyki, alkohol, dopalacze. Diagnoza problemu. Studium socjologiczne na podstawie badań wśród mieszkańców Gdańska, Kawle Dolne, 2018, s. 62-63.*

¹⁵ *Ibidem*, s. 63.

¹⁶ M. Brosz, T. Michalski, M. Popowska-Bracka, *Op. cit.*, s. 48.

1.2 OPIS PARTYWORKINGÓW SIN

Jednym z działań z zakresu redukcji szkód jest partyworking. To działanie z typu outreach, a więc prowadzone bezpośrednio - w środowisku osób rekreacyjnie używających substancji psychoaktywnych, w klubach i na festiwalach muzycznych. Ta metoda jest skoncentrowana na potrzebach klienta i na celu ma przede wszystkim redukcję szkód związanych z używaniem substancji psychoaktywnych oraz szeroko pojętą edukację. Partyworking jest najczęściej przypisywany do profilaktyki selektywnej i wskazującej.¹⁷ W praktyce działania prowadzone przez Społeczną Inicjatywę Narkopolityki polegają na ustawieniu na imprezie muzycznej stoiska, na którym są ulotki dot. różnych substancji psychoaktywnych i ich miksowania, ulotki dot. zagadnień prawnych związanych z substancjami, naklejki, zwiłki jednorazowe, filtry węglowe, odczynniki kolorymetryczne do testowania substancji, prezerwatywy, zatyczki do uszu, woda, owoce, suplementy diety, gumy do żucia, alkomat, apteczka. Dodatkowo, w razie potrzeby interweniujemy w przypadku nadużycia substancji psychoaktywnych przez gości imprezy. Interwencje opierają się na wezwaniu pomocy medycznej lub rozmowie terapeutycznej i zapewnieniu bezpiecznego środowiska do czasu wytrzeźwienia, jeżeli zdrowie osoby poszkodowanej nie będzie bezpośrednio zagrożone. Organizacjami oferującymi podobne usługi jest portugalski Kosmicare, którego oddział powstał również w Wielkiej Brytanii i Zendo Project ze Stanów Zjednoczonych.

Działania realizowane są przez tzw. "grupę rówieśniczą", tzn. przez członków i wolontariuszy Społecznej Inicjatywy Narkopolityki, którymi są osoby młode w wieku 18-30 lat, co ma na celu działanie na zasadzie zaufania wśród młodych uczestników tych wydarzeń. Konieczność zastosowania edukacji rówieśniczej wynika z braku społecznego zaufania do specjalistów w miejscach, w których zamierzamy prowadzić nasze działania. Edukacja rówieśnicza pozwala znacznie taniej i efektywniej przekazywać informacje, zwłaszcza w środowiskach, gdzie bardziej tradycyjne metody edukacyjne zawodzą. Opiera się na istniejących sieciach społecznych i zaufaniu wynikającemu z przynależności do tych samych grup i podobnego wieku. Posiadamy w Trójmieście aktywną sieć wolontariuszy, w liczbie około 20 osób, z różnych środowisk muzycznych, która pozwala nam skutecznie docierać do większości grup ryzyka. Wolontariusze to osoby o doświadczeniu z zakresu partyworkingu, odpowiedniej edukacji związanej z profilaktyką uzależnień, aktywnie działające w środowiskach rówieśniczych. Przez profilaktykę substancji psychoaktywnych

¹⁷ J. Rynkiewicz, A. Siudem, I. Siudem, J. Siudem, M. Stradomska, *Partyworking. Wybrane zagadnienia*, s. 17.

rozumiemy edukację na temat zagrożeń związanych z ich zażywaniem, mieszaniem różnych substancji psychoaktywnych, objawów uzależnienia, właściwego dawkowania, zagrożeń prawnych, a także zagrożeń związanych z nowymi substancjami psychoaktywnymi czy też dotyczącą zachowań ryzykownych. Dysponujemy dużą ilością wzorów ulotek z rzetelnymi informacjami na temat substancji, kwestii prawnych a także dot. dostępnych punktów pomocowych (odwyki, terapeuci uzależnień, psychologowie, pomoc prawna) w Trójmieście.

1.3 REALIZACJA PROJEKTU

Praktyczne działania partyworkerskie poprzedziliśmy przeglądem literatury dotyczącej skutecznych metod partyworkingowych i napisaniem instrukcji działań partyworkerskich o charakterze wewnętrznego dokumentu organizacji. Zaprojektowaliśmy również formularze partyworkerskie które po wypełnieniu stanowiły notatki sprawozdawcze z dyżurów. Do formularzy dołączyliśmy checkliście materiałów i sprzętu zabieranego na partyworkingi. Zaprojektowaliśmy formularz ankiety rozdawanej na stoisku.

Kolejnym istotnym działaniem było szkolenie dla partyworkerów i wolontariuszy. Do prowadzenia szkolenia zaprosiliśmy doświadczonych partyworkerów z warszawskiego oddziału SIN, a także przygotowaliśmy część bloków szkoleniowych sami (partyworkerzy trójmiejskiego oddziału SIN). W trosce o jak najlepsze wykonywanie zadania publicznego przeszkoliliśmy partyworkerów z zakresu kontaktu z osobami używającymi substancji psychoaktywnych i zasad odbywania partyworkingu w klubach. Szkolenie miało również uspołnić procedury dotyczące działań partyworkerskich, nauczyliśmy partyworkerów wypełniać formularze służące jako notatki z dyżurów partyworkerskich itp. Ponadto podczas szkolenia omówiliśmy następujące zagadnienia:

- substancje psychoaktywne występujących na rynku (używanych zwłaszcza przez osoby uczestniczące w imprezach klubowych) oraz z skutków mieszania różnych substancji,
- wykorzystanie materiałów partyworkingowych (ulotki, prezerwatywy, testy) oraz wypełnianie formularza z dyżuru partyworkerskiego,
- postępowanie z osobami używającymi substancji psychoaktywnych (m.in. jak rozpoznać w krótkiej rozmowie osobę potrzebującą głębszej pomocy; czy to medycznej czy to psychologicznej, kiedy użytkownik nie jest już użytkownikiem rekreacyjnym), w tym część dot. tripsittingu, czyli opieki nad osobami przechodzącymi nieprzyjemne doświadczenia po zażyciu substancji (głównie psychodelików),
- instytucje pomocowe oraz programy funkcjonujące w Trójmieście (dotyczy w razie zgłaszania przez użytkownika chęci podjęcia działań zmierzających np. do leczenia bądź potrzebującego innej pomocy której partyworker nie może udzielić np. pomocy terapeutycznej),
- pierwsza pomoc z uwzględnieniem specyfiki pracy partyworkera.

Ze względu na duży zakres szkolenia podzieliliśmy je na dwie części, realizowane w dwóch terminach (oba w lutym).



Planując pod koniec 2019 działania projektowe, zakładaliśmy przeprowadzenie łącznie 18 dyżurów partyworkerskich w okresie luty-grudzień 2020. Nowa rzeczywistość związana z pandemią COVID-19 zweryfikowała nasze plany. Na skutek zagrożenia epidemiologicznego oraz kolejnych obostrzeń wprowadzanych przez rząd najpierw nie można było wcale organizować imprez (od ok. połowy marca do końca maja w przypadku imprez plenerowych i ok. połowy czerwca w przypadku imprez w pomieszczeniach), potem, przez sezon letni ich organizowanie podlegało limitom osób oraz innym obostrzeniom sanitarnym, a następnie na jesień (w kraju od ok. końca października, a w Gdańsku od ok. połowy października ze względu na wejście do "czerwonej strefy") znów zabroniono organizacji imprez, co trwa do teraz (raport opublikowany w styczniu 2021). Odwołanych zostało kilka imprez na które już byliśmy umówieni z organizatorami. Kolejne wydarzenia nie były planowane przez organizatorów, w obawie przed zagrożeniem zdrowia uczestników, a także w związku z niepewnością co do kolejnych ruchów rządu. Niektórzy organizatorzy przesuwali daty swoich wydarzeń tylko po to, żeby ostatecznie zrezygnować ze stworzenia eventu. Znalazło się też niewielkie grono organizatorów, którzy dostosowali się do wprowadzonych obostrzeń tworząc swoje wydarzenia, na te kilka imprez poszliśmy z naszym stoiskiem. Jako organizacja prowadząca działania z zakresu zdrowia publicznego, również zadbałszyśmy o bezpieczeństwo na stoisku - nasi partyworkerzy mieli maseczki, do dyspozycji klientów był płyn odkażający, dezynfekowaliśmy długopisy (do wypełnienia ankiet), zmieniliśmy sposób dystrybucji materiałów - podawał je partyworker, klienci nie mogli dotykać materiałów ze stoiska. Mimo możliwości (zaproszeń od organizatorów) nie chodziliśmy na imprezy które nie spełniały wymogów epidemiologicznych - dbając o bezpieczeństwo naszego zespołu.

Jesteśmy przekonani, że w normalnych warunkach zrealizowalibyśmy przynajmniej 18 zaplanowanych dyżurów. Jednak na skutek wyżej opisanej sytuacji udało nam się ich zrobić tylko 7. Zakaz organizowania imprez, jak i limity osób obowiązujące na imprezach znacząco wpłynęły na ilość osób do których dotarliśmy z wiedzą, materiałami profilaktycznymi. Na podstawie formularzy z dyżurów można stwierdzić, że dotarliśmy do przynajmniej 600 osób - głównie młodych osób używających substancji psychoaktywnych okazjonalnie, rekreacyjnie. Więcej informacji ewaluacyjnych zostało zebranych za pomocą ankiet i wywiadów, wyniki badania są przedstawione w drugiej części raportu.





Przeprowadziliśmy kilka spotkań partyworkerów służących monitorowaniu postępów zadania, ale również wzmocnieniu komunikacji w grupie i ulepszeniu stosowanych metod. Dodatkowo przeprowadziliśmy dwa spotkania superwizyjne zespołu partyworkerskiego z certyfikowanym superwizorem PARPA.



Pod koniec projektu przeprowadziliśmy spotkanie ewaluacyjne realizatorów projektu oraz badacz z pomocą wolontariuszy przeprowadził badanie ewaluacyjne: powstały scenariusze wywiadów, przeprowadzono wywiady, dokonano ich częściowej transkrypcji, dokonano analizy ankiet wypełnianych na stoisku podczas dyżurów partyworkerskich, dokonano analizy materiału badawczego uzyskanego podczas wywiadów, napisano raport końcowy.

Podczas realizacji projektu prowadziliśmy działania w social mediach, mające na celu popularyzację projektu.



RAPORT Z BADANIA

CZĘŚĆ II

2.1 ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Badanie będące przedmiotem tej części raportu zostało zaplanowane na dwie, stosunkowo niezależne części; część ilościową realizowaną za pomocą ankiety rozdawanej na stoiskach partyworkerskich oraz część jakościową realizowaną za pomocą serii wywiadów pogłębionych z osobami powiązanych z tematem używania substancji psychoaktywnych w ramach imprez muzycznych. W tym podrozdziale znajduje się opis obydwu części badania, zaś ich wyniki są zaprezentowane następująco.

W okresie między lutym a październikiem 2020 roku, na stoiskach partyworkerskich SIN udostępniano chętnym uczestnikom imprezy kwestionariusze ankiety papierowej, których zebrano w sumie 60 poprawnie wypełnionych sztuk. Ankieta była krótka, możliwie prosta i dostosowana do trudnych warunków imprezowych¹⁸. Samo jej przeprowadzenie było też pewnym eksperymentem skuteczności tej formy badań. Z tego względu, jak również z powodu skromnej liczby wypełnień (co związane było z ograniczeniami epidemiologicznymi w 2020 roku) - badanie to spełniło przede wszystkim funkcję pilotażową, wobec formy oraz treści badań na imprezach. W ankiecie można wyróżnić trzy części tematyczne pytań¹⁹: o okoliczności pierwszego kontaktu z nielegalną substancją psychoaktywną, o ocenę jakości stoiska partyworkerskiego i świadczonych w jego ramach usług oraz o odczuwalne zagrożenie wynikające z wybranych aspektów związanych z nielegalnymi substancjami psychoaktywnymi. W pierwszej części respondenci zostali zapytani o pierwszą taką substancję jaką świadomie i dobrowolnie przyjęli, ich wiek gdy się to stało, okoliczności tej sytuacji i rodzaj środowiska, przez które mieli do niej dostęp. W drugiej części zapytano respondentów o ocenę na skali pięciostopniowej poziomu wyposażenia stoiska, poziomu wiedzy i kompetencji partyworkerów, ich zaangażowania i tego na ile działania oferowane przez partyworkerów są potrzebne na imprezach takich jak ta. Trzecia część składała się z tabeli, w której respondenci na skali 3-stopniowej zaznaczali jak poważne jest według nich 14 wybranych niebezpieczeństw związanych z używaniem nielegalnych substancji psychoaktywnych oraz których z nich doświadczyli osobiście. Odpowiedzi były niestety zdecydowanie za mało liczne by wyniki można było uznać za parametryczne (zbliżone do rozkładu normalnego), więc możliwości testów statystycznych były tu mocno ograniczone.

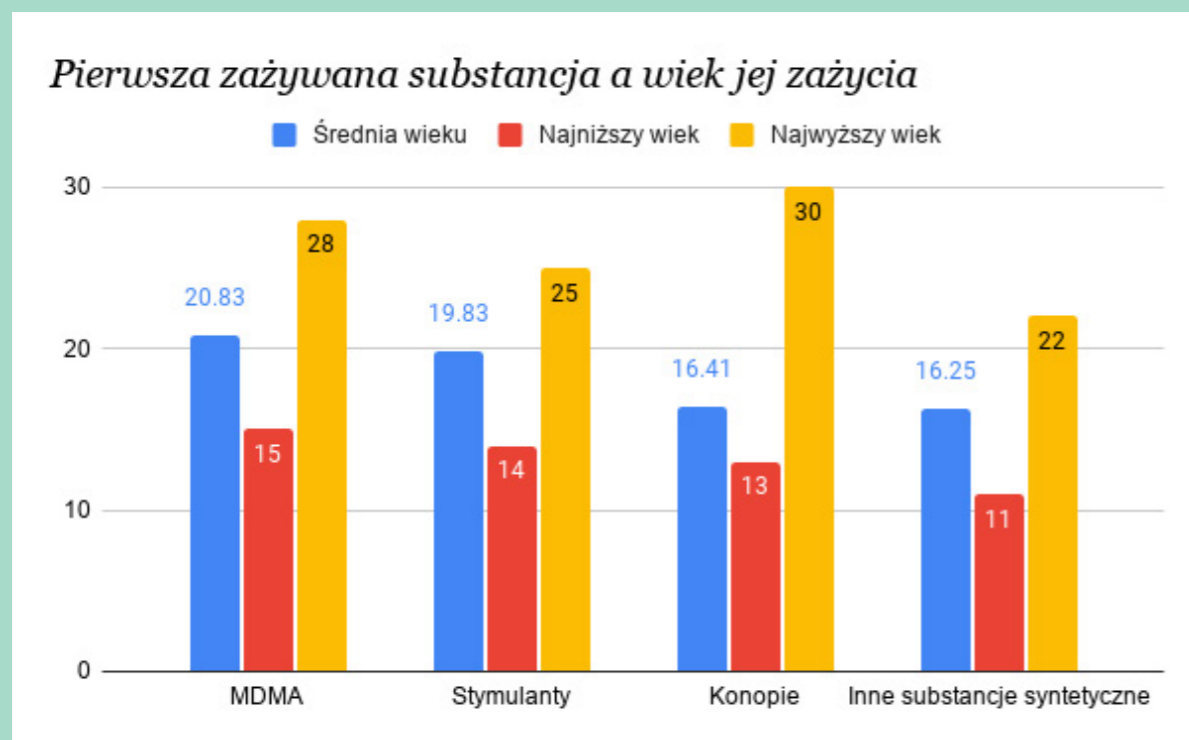
¹⁸ Przy projektowaniu kwestionariusza ankiety kierowano się wymogami: czytelności i przystępności - ze względu na skierowanie go do osób mogących być pod wpływem substancji psychoaktywnych, które przez ten czynnik mogą być rozkojarzone, mieć niską motywację do wypełnienia kwestionariusza itp., a także ze względu na słabe oświetlenie na imprezach, obecność świateł stroboskopowych itp.

¹⁹ Kwestionariusz ankiety, podobnie jak scenariusze wywiadu, są dostępne w załączniku do tego raportu.

W ramach jakościowej części badania przeprowadzone zostały cztery wywiady pogłębione z przedstawicielami różnych stron środowiska osób powiązanych z kulturą życia nocnego w Gdańsku. Dotyczyły one kwestii zażywania substancji psychoaktywnych w ramach imprez muzycznych i niebezpieczeństw z tym związanych. Osobami, do których udało się dotrzeć, byli: organizator imprez muzycznych, partyworker powiązany z SIN, uczestnik imprez niezwiązany z partyworkingiem oraz ratownik medyczny mający doświadczenie z zakresu toksykologii. W początkowym planie badania wśród respondentów miał się również znaleźć przedstawiciel Policji, mający doświadczenie w zakresie działań związanych z nielegalnymi substancjami psychoaktywnymi, ale nasz wniosek o zgodę na realizację badania opinii w Policji został odrzucony, niestety bez podania uzasadnienia²⁰. Celem takiego doboru respondentów było zasięgnięcie wypowiedzi osób o różnych perspektywach i doświadczeniu z interesującym nas tematem. Każdy scenariusz był dostosowywany do rozmówcy, ale głównym motywem, który przejawiał się w każdym scenariuszu wywiadu, było pytanie o rzeczywiste, odczuwalne problemy bądź zagrożenia, wynikające ze zjawiska zażywania tych substancji. Miało to na celu odtworzenie bardziej trafnego obrazu zagrożenia, przed którym działania z rodzaju *harm reduction* miałyby bronić oraz natury tych zagrożeń, względem obecnych działań *Spółecznej Inicjatywy Narkopolityki* w tym temacie. Ze względu na wielkość badania i niezaprzeczalnie celowy dobór próby, jego wyniki należy odbierać jako wgląd w perspektywę osób, na które wpływa owo zjawisko, w mniejszym zaś stopniu jako rzetelne badania opisowe. Doświadczeń tych respondentów nie sposób porównać do reprezentatywnych doświadczeń przedstawicieli danych środowisk czy stron interakcji, co zostało uwzględnione w zamyśle tego badania. Ma ono w założeniu stanowić wsparcie do projektowania lepszych działań partyworkerskich bądź kolejnych, bardziej szczegółowych badań - bardziej jednak jako inspiracja czy baza eksploracyjna niż podstawa merytoryczna. Każdy z wywiadów został przeprowadzony elektronicznie, za pomocą aplikacji Google Meet, oraz nagrany przy użyciu programu Audacity. Nagrania miały długość od 40 minut do godziny. Po zebraniu materiału zostały one poddane częściowej (opisowej) transkrypcji przez wolontariuszkę SIN, a następnie opracowane przez badacza, który prowadził wywiady na rzecz tego raportu. Respondenci, zgodnie z założeniem badania, pozostają anonimowi.

²⁰ Uzupełniając - na prośbę o uzasadnienie odrzucenia wniosku, Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Gdańsku odpowiedział, że [...] zgodnie z "Procedurą postępowania z wnioskami o zgodę na realizację badań opinii w Policji" zatwierdzoną przez Komendanta Głównego Policji oraz cz. I pkt. 4 ww. dokumentu rozstrzygnięcie odnośnie wniosku jest ostateczne i nie wymaga uzasadnienia.

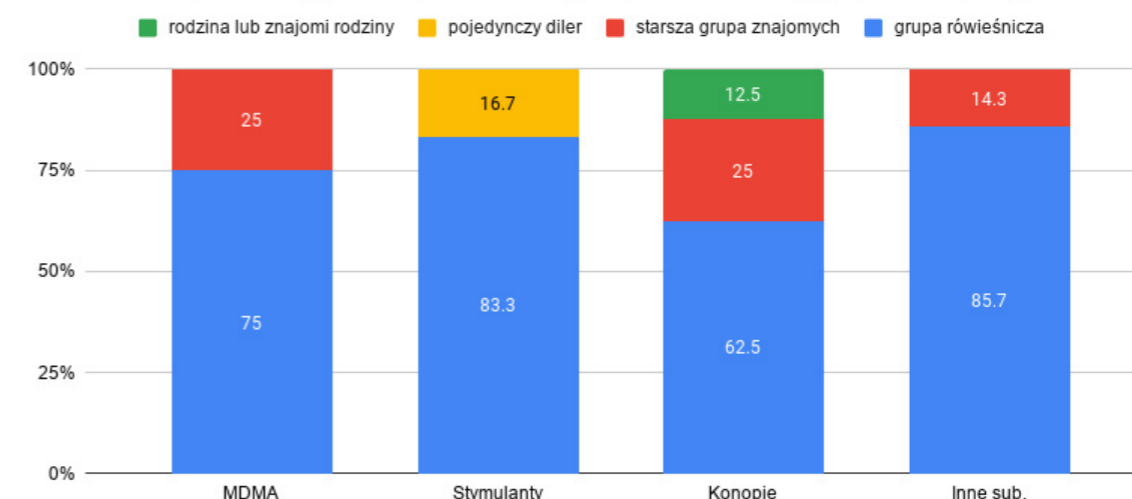
2.2 WYNIKI ILOŚCIOWEJ CZĘŚCI BADANIA



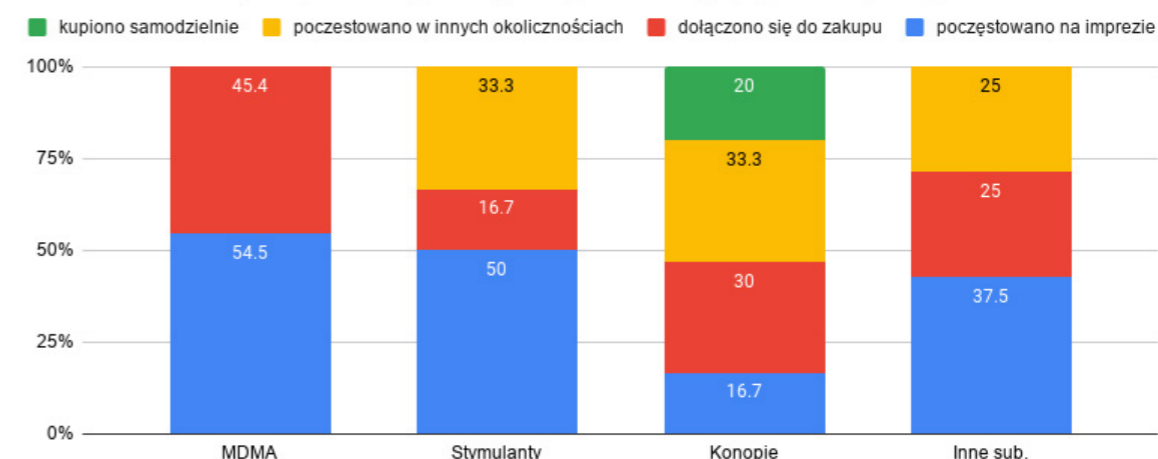
W pytaniu pierwszym, o rodzaj nielegalnej substancji psychoaktywnej, z którą respondenci mieli kontakt jako pierwszy, dla ponad połowy tą substancją była marihuana (32 os.) a na drugim miejscu MDMA (inaczej ecstasy - 12 os.). Kolejne substancje były już zaś podawane w częstościach na tyle małych, że należało je zgrupować by móc dokonać sensownych porównań. W kategorii "stymulanty" znalazły się więc cztery odpowiedzi "amfetamina" i dwie "kokaina", a w kategorii - "inne substancje syntetyczne" - znalazły się dwa przypadki mefedronu, dwa przypadki syntetycznych kannabinoidów i dwa przypadki nieznanych uczestnikom substancji ("jakiś proszek" oraz "jakaś pigułka") jak również jedna odpowiedź pod tytułem "LSD" Jedna osoba zaznaczyła, że nigdy nie przyjmowała nielegalnych substancji psychoaktywnych, a jedna nie zaznaczyła nic (pojedynczy błąd wypełnienia). Te cztery kategorie zostały porównane z pozostałymi zmiennymi z pierwszej części badania, na podstawie czego powstały zaprezentowane wykresy. Pierwszą z tych zmiennych był wiek zażycia substancji. Najwyższą średnią wieku miały w tym przypadku osoby, które próbowały ecstasy, najmniejszą zaś "inne substancje syntetyczne", warto jednak zauważyć,

że osoba o najszybszej inicjacji w badaniu (11 lat) korzystała z "konopi syntetycznych" a druga osoba, która zaznaczyła taką odpowiedź zrobiła to również bardzo wcześnie (13 lat). Gdyby wykluczyć syntetyczne kannabinoidy z kategorii "innych substancji syntetycznych", średnia wieku pierwszego zażycia substancji wynosiłaby w niej 17.65 lat, czyli odrobinę ponad średnią. Test statystyczny Kruskala-Wallisa dla prób niezależnych wykazał istotność asymptotyczną na poziomie $p=0.003$, a przy porównywaniu parami największą istotność wskazał między konopiami a MDMA ($p=0.005$ wartości skorygowanej metodą Bonferroniego). Średnia wieku inicjacji w przypadku osób, dla których pierwszą substancją było ecstasy jest zauważalnie wyższa, w przybliżeniu 21 lat, podczas gdy mediana wieku w przypadku konopi to 15 lat (20,5 roku w przypadku MDMA). Prawdopodobnie wynika to z odrobinę odmiennego stylu inicjacji - osoby, które jako pierwszej spróbowały marihuany korzystały z niej jako stosunkowo lekkiej używki, którą pomimo nielegalności jest dostępna w "okresie gimnazjalnym", podczas gdy osoby, które rozpoczęły zażywanie od MDMA robiły to później, poczęstowane na imprezie, a więc w trochę innych warunkach. Wskazują na to również wyniki z pytania o "okoliczności przyjęcia substancji" i "środowisko pierwszego dostępu".

Środowisko pierwszego dostępu do nielegalnych substancji psychoaktywnych



Okoliczność zażycia pierwszej nielegalnej substancji psychoaktywnej



Jak widać z wykresu drugiego, okoliczności palenia konopi były bardziej różnorodne niż w przypadku spożywania MDMA, gdzie około połowa została poczęstowana na imprezie a druga połowa dołączyła się do zakupu. W przypadku wszystkich substancji bycie poczęstowanym na imprezie było najczęściej zaznaczaną opcją, za wyjątkiem konopi, gdzie najczęściej było się częstowanym, ale w okolicznościach innych niż impreza. Również tylko w przypadku konopi respondenci zaznaczali, że kupili tę substancję sami oraz "rodzinę lub znajomych rodziny" jako środowisko, przez które mieli dostęp do tej substancji (w jednym przypadku - obie te odpowiedzi naraz). Należy jednak mieć na uwadze, że częstości, czyli ilość odpowiedzi, które składały się na każdą kolumnę były stosunkowo małe - 12.5% odpowiedzi osób, dla których pierwszą substancją była marihuana to 3 z 32 odpowiedzi, ale też z kolei 16.7% osób, które jako pierwsze użyły stymulantów to tak naprawdę jedna osoba. Zamieszczanie tutaj wykresów zarówno dla częstości i procentów odpowiedzi byłoby zbyt duże - należy więc traktować te wykresy pogładowo, dla dokładniejszych danych niezbędnym byłoby kontynuować badania. Druga część pytań - odnosząca się do oceny stoiska i partyworkerów - wykazała bardzo pozytywne, ale mało konstruktywne dane. We wszystkich aspektach oceny respondentów były bardzo wysokie - w każdym przypadku ilość odpowiedzi mniejszych niż 5 była bardzo mała, od 9 (na 60) do 2. Najwyżej ocenianym aspektem był "poziom kompetencji partyworkerów" z średnim wynikiem 4.98 (dwie oceny 4 i 58 "piątek"), zaraz za nim znalazła się "skuteczność i poziom zaangażowania działań partyworkerów" z wynikiem 4.97, a później "poziom wyposażenia stoiska" z 4.85 i na ostatnim miejscu "przydatność działań partyworkerskich"²¹ z wynikiem 4.8. Nie należy jednak traktować najniższego wyniku "przydatności działań partyworkerskich" jako sugestii co do tego, że są one najstarszym aspektem stoiska, gdyż różnica między tymi ocenami jest tak naprawdę bardzo mała - ocenę 4.8 od 5.0 dzieli 4 punkty procentowe. Niemniej, istnieje zapewne jakaś przyczyna do takich a nie innych proporcji odpowiedzi - ludzie niechętnie podają niskie oceny aspektom odwołującym się do cech osobistych wolontariuszy, co zapewne miało jakiś wpływ na odpowiedzi. W każdym razie, stoisko partyworkerskie zostało ocenione jako bardzo dobrze wyposażone, bardzo potrzebne i prowadzone przez bardzo kompetentnych oraz zaangażowanych wolontariuszy. W przyszłości należałoby rozwinąć skalę z pięciu do dziesięciostopniowej i być może rozwinąć część ewaluacyjną dodatkowymi pytaniami. Skala w pytaniu piątym, ostatniej części ankiety, również mogłaby w przyszłości zostać rozwinięta z trójstopniowej do pięciostopniowej skali. Wyniki odpowiedzi z pytania piątego, dot. oceny poważności wymienionych niebezpieczeństw, prezentują się następująco:

	Średnia (od 1 do 3)	Doświadczy to osobiście
Bycie oszukany w kwestii jakości czy zawartości substancji, lub okradzionym.	2.6	24 (40%)
Niezaplanowane trudne doświadczenie (np. <i>bad trip</i> , złe samopoczucie).	2.55	23 (38.3%)
Zarażenie się czymś przez brudną igłę/banknot	2.47	2 (3.3%)
Dostęp do substancji przez osoby nieletnie, lub zbyt młode by przyjmować te substancje bezpiecznie.	2.47	14 (23.3%)
Zaniedbywanie codziennych obowiązków, np. w życiu, szkole czy pracy.	2.45	17 (28.3%)
Niebezpieczeństwo bycia ukaranym przez policję.	2.42	9 (15%)
Niechciany kontakt ze światem przestępczym.	2.3	10 (16.7%)
Sytuacja wymagająca pomocy medycznej.	2.27	5 (8.3%)
Przewlekłe problemy zdrowotne.	2.25	6 (10%)
Bycie zagrożeniem dla siebie lub innych w wyniku utraty kontroli nad sobą.	2.13	9 (15%)
Problemy finansowe związane z nałogiem.	2.12	6 (10%)
Spadek zainteresowania kreatywnymi sposobami spędzania czasu.	2.02	8 (13.3%)
Pogorszenie relacji z innymi z powodu nietolerancji wobec użytkowników.	2	13 (21.7%)
Mniejsze zainteresowanie relacjami towarzyskimi.	1.8	10 (16.7%)

²¹ W tym pytaniu zawarto również prośbę o subiektywną ocenę klientów stoiska dot. zwiększenia ich wiedzy o: substancjach psychoaktywnych, zachowaniach ryzykownych i zagrożeniach z nimi związanych, możliwości bezpiecznej zabawy, redukcji szkód i dostępności pomocy prawnej i psychologicznej.

Zagrożenia zostały tu uszeregowane od najwyższej średniej oceny zagrożenia do najniższej a w kolumnie trzeciej widnieje ilość osób, która zaznaczyła, że doświadczyła tego osobiście oraz wartość procentową tej ilości w stosunku do wszystkich respondentów. Porównanie wyników z pytania piątego do odpowiedzi poprzednich nie wskazało na żadne znaczące korelacje, z których można coś wywnioskować. Sama analiza częstości wskazuje już jednak na pewne interesujące wyniki - zagrożeniem zarówno ocenianym jako najpoważniejsze i najczęściej doświadczanym przez respondentów (40% wszystkich respondentów) było "Bycie oszukany w kwestii jakości czy zawartości substancji, lub okradzionym", a na drugim miejscu w obu tych kwestiach znalazło się "Niezaplanowane trudne doświadczenie (bad trip, złe samopoczucie)". Są to zdecydowanie dwa najbardziej realne zagrożenia w odczuciu respondentów. Na trzecim miejscu w ocenie zagrożenia znalazło się "Zarażenie się czymś przez brudną igłę/banknot" ale jedynie dwie osoby wśród respondentów doświadczyły tego osobiście. Na trzecim miejscu, w powszechności zagrożenia znalazło się "Zaniedbywanie codziennych obowiązków" (28,3%), a następnie "Dostęp do substancji przez osoby nieletnie, lub zbyt młode by przyjmować te substancje bezpiecznie", co zaznaczyło 23,3% respondentów (14 osób). Co ciekawe, prawie 60% (34 os.) respondentów wskazało, że miało mniej niż 18 lat w czasie spróbowania pierwszej nielegalnej substancji. Tylko 1/3 respondentów, nieletnich w czasie zażycia substancji, wskazało, że doświadczyło tego osobiście - zaznaczyły to również 3 pełnoletnie osoby. Nie zauważono korelacji statystycznej między pełnoletnością w momencie zażycia pierwszej substancji, a oceną powagi tego zagrożenia (Chi-kwadrat Pearsona na poziomie $p=0.752$). Skala stosunku wobec wymienionych w badaniu zagrożeń może posłużyć jako sugestia wobec ukierunkowania działań edukacyjnych. Choć bezpośredni wpływ na uczciwość i jakość usług oferowanych przez osoby zaopatrujące użytkowników w substancje jest poza możliwościami organizacji takich jak SIN, to przestrzeganie przed nieuczciwymi praktykami dilerów, czy edukowanie w temacie przeciwdziałania złym doświadczeniom związanym ze stosowaniem substancji psychoaktywnych jest czymś zdecydowanie wartym uwagi. Forma prowadzenia badania ilościowego przy stoisku partyworkerskim sprawdziła się, ankiety były wypełniane w większości poprawnie, ale badanie takie jak to należałoby rozwinąć i powtórzyć, po rewizji otrzymanych wyników pod względem użyteczności w planowaniu kolejnych działań. Obecnie - ze względu na obostrzenia epidemiologiczne - imprezy, które mogliby wspierać partyworkerzy nie mogą być legalnie organizowane, a kiedy partyworking znów będzie możliwy, prawdopodobnie będą się one odbywały w warunkach utrudniających klasyczne przeprowadzanie badań (konieczność dezynfekcji, dystans społeczny itd.) można więc rozpatrzyć zastosowanie ankiety elektronicznej do zebrania informacji wymagających większych zbiorów danych do zapewnienia rzetelności.

2.3 WYNIKI JAKOŚCIOWEJ CZĘŚCI BADANIA

Ze względu na zróżnicowanie okoliczności i stosunek respondentów do omawianego tematu (jak też ich stosunkowo małą liczbę), każdy z nich zasługuje na oddzielny opis potocznego wywiadu, co pomoże w nadaniu kontekstu ich wypowiedziom, ale też pozwoli podkreślić znaczenie poszczególnych perspektyw respondentów w momencie, w którym kwestie nakładające się pomiędzy wywiadami okazały się mieć znaczenie dopełniające. Pierwszą osobą, z którą przeprowadzono wywiad, był organizator imprez muzycznych, działający głównie na terenie okolic Trójmiasta, ale mający doświadczenie tak w imprezach terenowych (na otwartej przestrzeni), jak i klubowych. Poproszony o opisanie charakteru swojej pracy, podkreślił, że jego rola jest bardzo szeroka i uzależniona od rodzaju wydarzenia oraz jego skali. Obowiązki organizatora zaczynają się od "przestłowiowego wbijania gwoździ", poprzez transport i montaż sprzętu, skończywszy na doborze repertuaru i odpowiedzialności za bezpieczeństwo, ale i za artystyczną stronę koncertu. W przypadku dużych imprez organizatorów jest kilku - współpracują i dzielą się obowiązkami, takimi jak kontrola sprzętu, bramek czy zaplecza. Swoją pracę określił jako trudną i odpowiedzialną, ale będącą pewnym spełnieniem jego pasji, co odbija się na znaczeniu jaki ma dla niego jakość oferowanych usług. Duży wpływ na perspektywę tego rozmówcy, w porównaniu z innymi potencjalnymi organizatorami, mogła mieć jego znajomość tematu inicjatyw z rodzaju redukcji szkód. Pierwszy raz spotkał się on z tym pojęciem wiele lat temu, przy okazji oglądania transmisji telewizyjnej z dużej imprezy muzycznej w UK. Z pewnym zaangażowaniem zaczął opowiadać o akcji badania spektrometrem laserowym próbek dobrowolnie dostarczonych przez uczestników w celu zidentyfikowania, jakie zawierają substancje, co w jego odczuciu było nadzwyczaj ciekawą i przydatną inicjatywą²². Polityka redukcji szkód przynosi w jego odczuciu wiele pożytku, pozwalając w rozsądny sposób minimalizować ryzyko, na jakie narażeni są uczestnicy, a co za tym idzie, polepszać sytuację organizatorów. Organizatorzy takich imprez, z przyczyn praktycznych, nie mają szczególnego wglądu w to ile nielegalnych substancji czy ich użytkowników znajduje się obecnie na terenie imprezy, gdyż w porównaniu na przykład do alkoholu, nie da się określić ile takiej substancji zostało przez uczestników spożyte, bo nie jest ona sprzedawana na miejscu, a efekty ich zażycia nie są koniecznie tak łatwo zauważalne.

²² Usługa testowania substancji na imprezach jest działaniem z zakresu redukcji szkód świadczonym przez organizację pozarządową. Ma na celu zmniejszenie spożycia substancji podczas tych wydarzeń - jest skutecznym sposobem zapobiegania przedawkowaniom, w <https://www.bbc.co.uk/bbcthree/article/92063060-2ca3-4d9a-a6a2-538e47394f58> (dostęp: 12.01.2020)

Niemniej, rozmówca zaznaczył, że organizatorzy przeważnie mają pewne pojęcie o tym jakie substancje mogą być zażywane w trakcie lub przed ich imprezami, a przynajmniej powszechną jest świadomość, że udziałowi w tego rodzaju imprezach nierzadko towarzyszy zażywanie substancji psychoaktywnych przez uczestników. Wpływ, jaki ma to zjawisko na pracę organizatorów, objawia się więc głównie na odczuwaniu pośrednich i ewentualnych skutków zażywania substancji, na przykład gdy prowadzą one do problemów takich jak zagrożenie zdrowia, ale też przede wszystkim na zmniejszeniu komfortu uczestników i obniżeniu jakości imprezy. W sytuacji gdy zażyte substancje nie wpływają negatywnie, czy zakłócająco na przebieg imprezy, ich efekty nie są właściwie możliwe do zarejestrowania w danym momencie. Stąd raczej objawowe i skupione wokół skutków ubocznych podejście organizatorów, co tyczy się nie tyle tylko nielegalnych substancji psychoaktywnych, ale wszystkich takich substancji oraz wszystkich czynników, które mogą zakłócać przyjemny i bezpieczny przebieg imprezy. Rozmówca stwierdził, że narkotyki nie mają szczególnego miejsca wśród ewentualnych zagrożeń jakie musi przewidzieć i rozwiązać organizator oraz, że nie należą one do nieodłącznych aspektów rozrywki, a stanowią dalece drugorzędny element imprezy.

Kolejną rozmówczynią była regularna uczestniczka imprez z muzyką elektroniczną (techno, psytrance itp.). Już na początku wywiadu podkreśliła, jak bardzo odczuła w tej kwestii sytuację pandemii, która uniemożliwiła jej udział we wspomnianych eventach. Te wydarzenia muzyczne pełniły w jej życiu wiele funkcji, między innymi aktywności fizycznej, upuszczenia negatywnych emocji oraz socjalizacji. Położyła tu ona szczególny nacisk na poznawanie nowych osób i podkreśliła wartości jakie te osoby wniosły do jej życia. W jej odczuciu, podczas takich wydarzeń każdy ma szansę zrealizować potrzebę akceptacji swojej osoby przez otoczenie, ponieważ nikt tam nikogo nie poddaje ocenie. Dzięki tym imprezom udało jej się zwalczyć pewien poziom lęku społecznego i pokonać nieśmiałość wobec obcych osób, co miało znaczny wpływ na jej rozwój jako osobę dorosłą. Co zaś tyczy się roli substancji psychoaktywnych podczas tego rodzaju imprez, określiła je jako sposób na rozluźnienie i ułatwienie otwarcia się na innych ludzi, ale zwróciła też uwagę na użytkową rolę jaką stanowią w tym przypadku stymulanty. Takie substancje zwiększają wytrzymałość i poziom energii użytkownika, co pozwala dłużej ruszać się na parkiecie. Ponoć ciężko jest zastąpić stan tańczenia i odczuwania muzyki po używkach, co w tym przypadku jest dość unikalnym przeżyciem, ale nie uważa tego za jedyny powód do uczestnictwa w takich imprezach. Według niej, różne eventy muzyki elektronicznej mają sobie przypisane określone substancje psychoaktywne (na przykład stymulanty podczas imprez techno, psychodeliki podczas imprez psytrance), co wynika z kultury i atmosfery danych wydarzeń i może być sugestywne dla ich uczestników. Zwróciła uwagę na pewne przyzwyczajenie czy oczekiwanie uczestników tychże imprez do bycia „pod wpływem”, co w jej mniemaniu nie jest wymagane do czerpania z imprezy korzyści. W jej odczuciu, wydarzenia tego typu nie są też tworzone z zamysłem prowokacji do zażywania żadnych substancji i z własnego doświadczenia stwierdza, że da się na nich świetnie się bawić również na trzeźwo oraz czerpać z nich podobne korzyści co po zażyciu. W przypadku tej rozmówczynie interesujący zdaje się właśnie wpływ, jaki okoliczności imprezy mogą mieć na skłonność jej uczestników do korzystania z substancji psychoaktywnych, ale ona sama dość stanowczo i samodzielnie zaznaczyła, że nigdy nie odczuła presji otoczenia aby zażyć jakąś zakazaną substancję na jakiegokolwiek imprezie tego typu. W jej doświadczeniu, nawet jeżeli znalazłby się na niej ktoś nakłaniający do zażycia osobę do tego niechętną, to zawsze znajdą się też ludzie, którzy otwarcie sprzeciwiają się takiemu zachowaniu. Stwierdziła, że zarówno organizatorom, jak i uczestnikom imprez zależy na tym, aby każdy czuł się komfortowo, niezależnie od tego czy jest pod wpływem, czy nie. Zachowanie atmosfery komfortu, bezpieczeństwa i inkluzywności na tego typu imprezach wydaje się być czymś bardzo ważnym dla uwewnętrznionych norm rozmówczynie.

Z dość dużą pewnością postawiła ona tezę, że choć imprezy techno można by uznać za dobrą okoliczność do zażywania niektórych nielegalnych substancji, to same z siebie nie przyczyniają się znacznie do ich popularyzacji. Pewien poziom zjawiska peer pressure na imprezach z pewnością występuje, jest to właściwie nieuniknione, ale jego głębsza analiza jest z tego miejsca niemożliwa. Zauważalnym natomiast był spory dystans, jaki okazywała ta uczestniczka wobec nieodpowiedzialnego czy zbyt optymistycznego stosunku wobec stosowania nielegalnych substancji psychoaktywnych.

Trzecia osoba z którą przeprowadzono wywiad od pół roku pracuje w ratownictwie medycznym, w Szpitalnej Izbie Przyjęć w Gdańsku, a od miesiąca również w Zespołach Ratownictwa Medycznego, jak również wolontaryjnie w Poszukiwawczym Ratowniczym Pogotowiu Ratunkowym. Jej doświadczenie w zakresie ratownictwa toksykologicznego związanego z nielegalnymi substancjami zażywanymi w klubach nie jest na razie duże, po części ze względu na jej krótki staż a po części na stosunkowo nieznaczny procent wszystkich interwencji toksykologicznych na które się składają. Większą część takich interwencji stanowi przedawkowanie leków, czy to przez przypadek, czy w celu popełnienia samobójstwa. Wśród przedawkowywania używek stosowanych na imprezach, osobiście do czynienia miała ona przede wszystkim z alkoholem, jednorazowo zaś spotkała się na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym z przypadkiem przedawkowania metamfetaminy. Jej wypowiedzi opierały się więc w dużej mierze na wiedzy teoretycznej, którą uzyskała na ten temat między innymi na studiach, oraz własnych opiniach i przykładach "z drugiej ręki". Odpowiedzi na pytania zadane w wywiadzie dotyczyły zatem w dużej mierze procedur przeprowadzanych przez ratowników w przypadku różnych substancji i ewentualnych różnic między danymi substancjami / przypadkami. Jak ze wszystkimi pozostałymi osobami, udało się tu poruszyć temat odczuwanych zagrożeń z perspektywy rozmówczynie, ale ograniczyły się one przeważnie do trudności, z jakimi mogą spotkać się ratownicy w pracy z poszczególną substancją, a w mniejszym stopniu dotyczyły tego jakie zachowania użytkowników substancji mogą tę pracę utrudniać. Charakterystyka użytkowników substancji psychoaktywnych którzy wymagali akcji ratowniczej była też w tym przypadku bardzo trudna do określenia i nieprzekładalna do tematu tego badania, nie było też zauważalnego schematu w częstotliwości zatruć. Ratownicy interwenują wszędzie, zarówno "w domowym zaciszu", jak i na dużych imprezach. To, co udało się ustalić, to że przypadki nadużywania nielegalnych substancji podczas klubowych imprez otwartych zdarzają się właściwie bardzo rzadko. Zgadza się to z wypowiedziami organizatora imprez, który osobiście również nie miał do czynienia z ciężkim przypadkiem przedawkowania na imprezie, którą organizował - zdarzały mu się przypadki zastygnięcia czy poważniejszego odwodnienia pośrednio spowodowanego narkotykami, ale nic bezpośrednio związanego z zatruciem nielegalną substancją. Możliwe, że sama formuła imprez techno, a być może również skala tych imprez (rozmówczynie, jako przykład imprezy, na którą często wzywani byli ratownicy, podała Open'er Festival) nie sprzyja zażywaniu takich substancji w sposób zagrażający zdrowiu czy wymagający interwencji ratownika, ale na ten moment zupełnie nie sposób tego określić. Stwierdziła również, że szersze badania ilościowe na temat praktyk użytkowania nielegalnych substancji psychoaktywnych byłyby czymś ciekawym i przydatnym, a przynajmniej sama nie zna wielu opracowań tego rodzaju. Wspomina tylko jedno takie badanie, przeprowadzone w Gdańsku na próbie ok. 1500 studentów z różnych uczelni. Wśród badanych ponoć ponad 50% osób zażywało kiedykolwiek jakieś nielegalne środki psychoaktywne - dla większości główną używką były kannabinoidy, a ok. 10% zażywało amfetaminę lub jej pochodne. Co ciekawe dla respondentki, duży procent osób, które stosowały "mocniejsze" nielegalne substancje stanowili studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Ta rozmówczynie popiera filozofię redukcji szkód i widzi w niej sposób na zniwelowanie najgroźniejszych skutków zażywania substancji psychoaktywnych. Ponadto nie uważa się za odosobnioną w takim

poglądzie, ale jak stwierdziła, starsi ratownicy często nie wykazują zrozumienia dla osób biorących narkotyki, dostrzegają w tym jedynie zagrożenie i uważają takich pacjentów za osoby zdegenerowane. Implementacja rozwiązań z rodzaju redukcji szkód nie jest wśród ratowników częstym tematem. Zdaniem ratowniczkę, osoby pracujące w tym zawodzie mogłyby podjąć współpracę z organizacjami zajmującymi się redukcją szkód. Uważa, że dzięki takiej współpracy zmalałaby liczba interwencji przy zatruciach narkotykowych. Na pytanie czy ratownicy mieliby chęć podjęcia współpracy z organizacjami takimi jak SIN, nie miała jednak jednoznacznej odpowiedzi. Wielu ratowników odczuwa potrzebę istnienia i działania tej organizacji, jednak trudno określić ilu dokładnie podziela to zdanie.

Ostatnią osobą, z którą przeprowadzono wywiad w ramach badania, była partyworkerka i jedna z założycielek trójmiejskiego oddziału SIN. Pierwsze zadane w wywiadzie pytanie dotyczyło prywatnych odczuć rozmówczyni i powodów, dla których zaangażowała się ona w działania redukcji szkód. Zaczęła ona uczęszczać na imprezy stosunkowo późno, już po ukończeniu studiów i przeprowadzeniu się do Trójmiasta z drugiego końca Polski. Przez "klubowy styl życia" poznała partyworkera z krakowskiego oddziału SIN, a jej własne doświadczenia z imprez przekonały ją do wolontariatu. Chciała zapewnić ludziom to, czego jej samej w początkowym okresie korzystania z substancji psychoaktywnych brakowało, czerpiąc często z własnych doświadczeń. Problemem był nagminny brak informacji o przyjmowanych substancjach oraz generalna ignorancja wobec higieny stosowania używek. Swoją pracę jako wolontariuszka zaczęła od rozdawania ulotek na imprezach i rozpowszechniania informacji o bezpiecznym zażywaniu, organizowaniu własnych imprez, a następnie tworzeniu wydarzeń edukacyjnych, które skupiły węższą, bardziej zaangażowaną grupę odbiorców. W ten sposób powstał trójmiejski oddział Społecznej Inicjatywy Narkopolityki. Swoją relację do substancji psychoaktywnych wolontariuszka określiła jako pozytywny - uważa, że zalegalizowanie tego typu używek spowodowałoby obniżenie szkód i nieszczęśliwych wypadków z nimi związanych. Jej zdaniem wiedza na temat używek i ich działania oraz skutków niepożądanych powinna być ogólnodostępna i pozbawiona tabu. Chciałaby, żeby poprzez edukację ludzie zmieniali sposób w jaki się bawią i robili to bezpiecznie, według dewizy "wspieranie, nie karanie". Funkcji partyworkera na imprezach jest wiele, respondentka opowiedziała o stoiskach z wodą, owocami i ulotkami jako "podstawowym bhp". Wskazała, że partyworker rozmawia też z osobami, które czują taką potrzebę, zarówno o używkach jak i dowolnych tematach, które poruszą rozmówcy. Kolejną funkcją jest zapewnienie schronienia (w postaci miejsca do siedzenia lub położenia się) osobie, która nie czuje się bezpiecznie bądź musi po prostu trochę odpocząć. Wolontariusze pomogą wezwać taksówkę bądź w inny sposób pomogą uczestnikowi bezpiecznie wrócić do domu. W razie zagrożenia zdrowia, przedawkowania lub innego wypadku, udzielą pierwszej pomocy i wezwą karetkę. Do ciekawych, ponieważ trochę kontrowersyjnych działań stoiska można zaliczyć rozdawanie czystych zwijek do wciągania. Z jednej strony jest to technicznie zaopatrzenie ludzi w paraferalia narkotykowe, ale z drugiej, zapobiega to używaniu do tego celu np. banknotów, co jest bardzo niehigieniczną, szkodliwą praktyką i może powodować różnego rodzaju infekcje. Respondentce udało się zauważyć pewne zmiany w sferach, którymi zajmowały się inicjatywy harm reduction. Zauważyła, że młodzież zaczęła częściej dbać o odpowiednie nawodnienie się podczas imprezowania a sprawdzanie składu kupowanej przez siebie substancji stało się dużo popularniejsze. Znajomość nazwy czy dokładnej ilości danej substancji kupowanej przez użytkowników nie jest wcale czymś oczywistym, a stosunkowo częste zdawało się być kupowanie po prostu "pigutek", lepiej lub gorzej poleconych przez innych klientów czy samego dilerę, ale ostatecznie o bliżej nieznaną zawartość. Według niej, dzięki doinformowaniu użytkowników, na przestrzeni lat wzrosło zapotrzebowanie na bardziej przejrzyste możliwości zakupu²³, co przełożyło

²³ Chodzi o zapotrzebowanie na informowanie przez sprzedawców co do jakości i ilości oferowanej substancji - czyli przykładowo pożądana "ta pigułka w cenie 30zł zawiera 150mg MDMA i nie ma innych domieszek" zamiast "ta pixa za 30 zł jest mocna".

się na wyższą jakość i czystość sprzedawanych substancji, a co z kolei zmniejszyło ilość niebezpiecznych wypadków. W większości klubów zaczęto rozdawać darmową wodę z kranu, gdzie w przeszłości ponoć zdarzało się uniemożliwianie dostępu do zimnej wody w łazienkach, żeby zmusić klientów do kupowania napojów w barze. Więcej klubów jest otwartych na partyworkerów i zaprasza ich na imprezy, choć wciąż obecność tego typu stoisk jest daleka od znormalizowanej.

Głównym tematem, który pokrywał się pomiędzy wywiadami była kwestia poszczególnych substancji psychoaktywnych, stosunku respondentów wobec nich i natury zagrożenia czy problemów jakie mogą się z nimi wiązać. Każdy z respondentów wskazał niezależnie na jedną i tą samą substancję psychoaktywną jako najniebezpieczniejszą, bądź powodującą najwięcej problemów w środowisku używek imprezowych w ich doświadczeniu. Tą substancją był alkohol. Organizator wskazał bezpośrednio na alkohol jako zdecydowanie najczęściej generującą problemy używkę. Pijani uczestnicy często bywają agresywni i wszczynają awantury, a nadmiar alkoholu szybko wyklucza, w jego mniemaniu, dobrą zabawę i pozytywne interakcje. Partyworkerka SINu miała podobne doświadczenie z osobami pod wpływem alkoholu, które notorycznie przez ten czynnik robią się agresywne i problematyczne. Uczestniczka imprez wskazała na użyteczność alkoholu w rozluźnianiu się, co szczególnie może pomagać introwertykom otworzyć się na innych w czasie imprezy. Zaznaczyła też jednak, że uważa iż alkohol jest zbyt łatwo dostępny i akceptowalny społecznie, co powoduje nadużywanie go przez społeczeństwo i prowadzi do uzależnienia, a w dużych ilościach szybko traci on swoje zalety. Taka opinia na temat alkoholu wynika z pewnością nie tylko z powodu samych jego efektów, ale też z jego przytłaczającej popularności w stosunku do środków nielegalnych, które w porównaniu zdają się powodować problemy bardzo sporadycznie. Bardzo trudno będzie w obecnych warunkach oddzielić w badaniu pomiarowym groźność substancji psychoaktywnej od jej popularności, co powinno być brane pod uwagę w przyszłych badaniach. Ratowniczką medyczną przyznała, że najczęściej interwencje są wzywane właśnie do przedawkowania alkoholu. Powiedziała, że w przypadku osób zatrutych "amfetamino- i kokaino-podobnymi substancjami" pacjenci są bardzo pobudzeni i często agresywni, ale w porównaniu do osób zatrutych alkoholem, osoby zatrute narkotykami wykazują mniej agresywnych zachowań. Warto jednak zaznaczyć, że zatrucie nimi jest wyjątkowo groźne, ponieważ po nich częstość akcji serca bardzo wzrasta i zdarzają się przypadki zawałów serca u kompletnie zdrowych osób. Przechodząc tym samym do charakterystyki substancji psychoaktywnych innych niż alkohol, respondent zajmujący się organizacją imprez przedstawił tu wygodny podział, pod który podpada znaczna większość substancji, z którą można się spotkać na imprezach: stymulanty, *empatogeny i psychodeliki*²⁴, (kategorie te nie są rozłączne²⁵). Do pierwszej grupy należy właśnie kokaina i amfetamina, cenione na imprezach za zdolność do pobudzania użytkownika i zwalczania zmęczenia, co okazuje się bardzo użyteczne podczas wymagającej fizycznie zabawy przy muzyce. Stosując je, łatwo jednak zapomnieć, że ciało wciąż potrzebuje rzeczy takich jak woda, jedzenie czy odpoczynek, co może prowadzić do obciążających fizycznie ciągów i odwodnień, które skutkują omdleniami i złym samopoczuciem. Najlepszym przykładem substancji z następnej grupy - empatogenów, jest MDMA, znane również jako "tabletki ekstazy". Osoba pod wpływem tego środka staje bardzo towarzyska, empatyczna i zadowolona. Ma ona przewagę nad alkoholem w tym, że nie zaburza w dużym stopniu logicznego myślenia (jak wskazała uczestniczka imprez). Nie powoduje również agresji, przez co osoba pod jej wpływem nie stanowi właściwie żadnego zagrożenia dla innych - jak stwierdził organizator - ale nie wyklucza to wyrządzenia krzywdy samemu sobie. Przedawkując, lub przyjmując MDMA w nieodpowiednich warunkach, np. w upale, ciasnym lub zatłoczonym pomieszczeniu przy braku wentylacji,

²⁴ Drugą w popularności po alkoholu używką są jeszcze kannabinoidy roślinne, których wpływ w kontekście tego badania jest jednak raczej nieznaczny. Razem z alkoholem i na przykład benzodiazepinami należą do tzw. depresantów.

²⁵ Np. MDMA jest empatogenem wykazującym cechy stymulantu i psychodelika.

łatwo można doprowadzić do przegrzania. Warto wówczas wiedzieć jak udzielić pomocy i na czym ma ona polegać – jest nią na przykład schłodzenie ciała. Ta konkluzja płynie z doświadczeń organizatora, który wielokrotnie był świadkiem podobnych sytuacji. O skutkach ztego dawkowania MDMA wypowiedziała się również wolontariuszka - lekkie przedawkowanie kończy się szczękościskiem i dużym pobudzeniem psychoruchowym, albo, w drugiej wersji, kompletnym „rozptynięciem” się i niemożnością wykonywania większych ruchów. Uczestniczka imprez wskazała na bardzo pozytywne doświadczenia, jakie oferuje ta substancja. Daje ona nadzwyczajną możliwość otwartości i uczucia zjednoczenia się z ludźmi i otaczającym światem. Niestety, jest to faszysty obraz rzeczywistości, a tego charakterystycznego przyjemnego stanu nie da się odczuwać bez zażycia, dlatego łatwo jest się uzależnić psychicznie od MDMA. Do ostatniej grupy, czyli psychodelików, należą substancje takie jak LSD czy psylocybina²⁶. W ich przypadku, efekt jaki powodują może być dość przytłaczający, fizycznie ale przede wszystkim psychicznie, co jednak bardzo redukuje ich potencjał uzależniający a same z siebie nie stanowią szczególnego zagrożenia zdrowotnego. Organizator imprez wspomniął sytuację, której był świadkiem, kiedy to uczestnik imprezy po zażyciu psychodelików rozebrał się do naga i wszedł na scenę w lokalu. Wyraził on wobec niego swoje współczucie, ponieważ ten zdawał się nieświadomy swoich działań i bardzo pogubiony. Tak zwany *bad trip*²⁷ po substancjach z grupy psychodelików jest bardzo nieprzyjemnym doznaniem, a okoliczności imprezowe mogą sprzyjać przebudźcowaniu użytkownika co pogarsza jego stan jeszcze bardziej²⁸. Jest jeszcze jedna grupa substancji, którą można wyróżnić w tym kontekście i są to *Nowe Substancje Psychoaktywne* (NSP) znane też jako RCh (*Research Chemicals*) lub dopalacze. Chodzi o nowe, nieznanie nauce używki, w kontakt z którymi można wejść podczas imprezy na ogół nieświadomie. Użytkownicy, nie wiedząc co dokładnie przyjmują, w jakiej dawce, jaką mają na to tolerancję, jaką drogą należy ją przyjmować, ani jak reaguje to z innymi substancjami, stwarzają zagrożenie przede wszystkim dla siebie, ale też i dla innych - jak stwierdziła uczestniczka imprez. Uczestnicy imprez najczęściej po prostu nie mają takiej wiedzy. Według ratowniczk, ogromnym problemem na toksykologii są właśnie pacjenci po różnego rodzaju „dopalaczach”. Nie wiadomo jak ich odtruwać, ponieważ są to bardzo różne substancje i nie jest możliwe zastosowanie żadnej odtrutki. Tacy pacjenci są leczeni jedynie objawowo. Ratownicy na stanie karetki posiadają odtrutki właściwie tylko na opiaty i benzodiazepiny (nalokson i flumazenil). Ratowniczka powiedziała, że jeżeli chodzi o psychodeliki, w przypadku osoby, która zjadła grzyby, stosuje się płukanie żołądka, które zwykle skutkuje wytrzeźwieniem pacjenta po około pół godzinie. Stwierdziła również, że nagminnym problemem²⁹ występującym podczas imprez klubowych jest również inna substancja - GHB (tak zwana *tabletką gwattu* i jej pochodne), w mniejszych dawkach przyjmowana również jako świadoma używka.

Z wypowiedzi respondentów na temat wyżej wymienionych zagrożeń płynie dość wyraźnie jeden wspólny wniosek - źródłem największego zagrożenia w kwestii nielegalnych substancji psychoaktywnych jest dezinformacja i ignorancja wobec możliwie bezpiecznych sposobów ich użytkowania, czy efektów tych substancji w ogóle. Partyworkerka SINu wskazywała bezpośrednio na prohibicję jako źródło problemów. Nielegalność substancji psychoaktywnych powoduje, że ludzie kupują używki niewiadomego pochodzenia, często o innym działaniu niż to, którego oczekiwali,

²⁶ Pozyskiwana w naturalny sposób ze specjalnych gatunków grzybów.

²⁷ Określenie oznaczające złe doświadczenie po zażyciu substancji psychoaktywnych. Odchodzi się od niego na rzecz określenia 'trudne doświadczenie', co jest związane m.in. z rozwojem nauki w zakresie wykorzystania psychodelików w terapii.

²⁸ Ważnym do zaznaczenia wydaje mi się kontekst wspomnianej tu anegdoty. Był to przykład najbardziej ekstremalnej reakcji na substancje psychoaktywne, której był świadkiem organizator, samemu będąc na tamtej imprezie również tylko uczestnikiem. W ciągu swojej kariery nie napotkał się nigdy z tak spektakularną reakcją, a z wypowiedzi dało się zrozumieć, że są one zdecydowanie pewną rzadkością, choć *bad trips* same z siebie z pewnością nie są czymś nietypowym.

²⁹ Partyworkerzy SIN podczas swojej pracy nie spotykali się często z używaniem GH, dlatego trudno zweryfikować źródło tego stwierdzenia.

i bez szczególnej możliwości obrony w sytuacji bycia oszukanym. Uważa, że gdyby używki były w jakiś sposób uregulowane prawnie, ludzie wiedzieliby dużo lepiej co biorą, w jaki sposób to dawkować i jak chronić się przed skutkami ubocznymi. Stwierdziła również, że gdyby narkotyki były legalne, spadłoby zainteresowanie nimi, generowane efektem "zakazanego owocu". Jest to jednak coś, czego nie sposób tutaj zweryfikować a snucie dalekosiężnych predykcji nie jest celem tego badania. Ratowniczka, zapytana o przydatną wiedzę, którą może się podzielić, a która może zapobiec niebezpiecznym sytuacjom związanym z korzystaniem z takich substancji, przede wszystkim doradziła, aby w momencie, w którym nie jest się pewnym co do reakcji na daną substancję, skorzystać z wsparcia tak zwanego *trip sitters*, czyli mieć przy sobie osobę trzeźwą, która wie o zażyciu substancji i będzie jej użytkownika obserwować. Drugą ważną zasadą, którą wymieniła, jest szczególna ostrożność przed mieszaniem substancji ze sobą, ponieważ interakcje substancji potrafią być wyjątkowo nieprzewidywalne. Nawet mieszanki legalnych substancji potrafią być bardzo niebezpieczne, jak na przykład mieszanka alkoholu z paracetamolem, która jest niebezpieczna dla życia i zdrowia, z czego niewiele osób zdaje sobie sprawę. Wskazała też na wartość sprawdzania zawartości substancji przy użyciu testów (np. kolorymetrycznych) oraz weryfikowania informacji na temat substancji przy użyciu aplikacji takich jak *knowdrugs.app*, która rozpowszechnia informacje na temat niebezpiecznych tabletek (zawiera zdjęcia pomagające zweryfikować serię, z których te pochodzą), posiłkując się badaniami laboratoryjnymi. W ramach ciekawostki na temat interesujących inicjatyw, wspomniła też o zagranicznych badaniach, które polegały na stworzeniu punktów, w których można było dostać substancję psychoaktywną i w kontrolowanych warunkach odczuć jej działanie. Uczestniczka imprez powiedziała, że wychodzi z założenia, że "wszystko jest dla ludzi" i stosowanie substancji psychoaktywnych nie jest problemem, dopóki nie stajemy się zależni od zażywanej substancji, ale należy zadbać o świadomość ludzi i organizatorów na temat działalności SINu, aby zwiększyć poziom bezpieczeństwa zabawy. Dezinformacja może prowadzić do przykrych wypadków, dlatego należy edukować uczestników takich imprez o używkach i niebezpieczeństwach z nimi związanych. Ludzie powinni mieć świadomość, że należy zbadać substancję, którą zamierzają zażyć i mieć zapewniony dostęp do testów i wiedzy o tych używkach. Według niej, głównym problemem zażywania na imprezach jest tabu, które narosło wokół tego tematu. Ludzie mający „złą fazę” boją się o tym powiedzieć innym, mimo, że teoretycznie każdy uczestnik imprezy ma świadomość, że znajduje się pośród ludzi, którzy są pod wpływem. Jednocześnie stwierdziła, że podczas tego typu imprez zawsze znajdują się ludzie, którzy widząc jak ktoś traci kontrolę, będą próbowali pomóc osobie na *bad tripie*. Uważa, że organizatorzy imprez z muzyką techno i psytrance powinni zadbać o odizolowane miejsce, w którym mogłyby odpocząć osoby, które źle się czują. Dodatkowo na każdej imprezie powinno się zadbać o obecność edukatorów, stoiska z wodą i owocami oraz osób umiejących udzielić pierwszej pomocy. Wydarzenia tego typu powinny być uznawane za bezpieczne. Stwierdziła, że działalność organizacji edukujących ludzi na temat używek oraz samych użytkowników substancji zabronionych bardzo często bywa dosyć kontrowersyjna przez stereotypy, w które wierzy duża część społeczeństwa - choć w praktyce działalność organizacji takich jak SIN polega na redukcji szkód, na których powstawanie nie mają one wpływu, a nie na namawianiu do zażywania. Uważa, że są potrzebni na imprezach, ponieważ nie powstrzyma się ludzi od stosowania używek, a dzięki takiej działalności robią to świadomie i bezpiecznie. Wiele z tego co tu opisane, jest stosunkowo już ugruntowaną wiedzą i opiniami propagowanymi przez osoby zajmujące się *harm reduction*, które przejawiają się zinternalizowane w wypowiedziach respondentów. Nie należy tego więc traktować jako odkrycie, ale raczej jako pokrywanie się postulatów redukcji szkód z odczuciami respondentów tego badania. Niemniej, wartościową perspektywę w kwestii bezpieczeństwa przedstawia tutaj organizator. Jego zdaniem, środki psychoaktywne to nie tylko osobista sprawa uczestnika imprezy, jego chwilowego postrzegania rzeczywistości

i dobrej zabawy, ale także wymierne problemy i czasami duże wyzwania dla organizacji takiej imprezy i ludzi w nią zaangażowanych. Powiedział on, że wiedza o działaniu substancji psychoaktywnych oraz filozofia harm reduction powinna być rodzajem elementarza, częścią "abecadła" profesjonalnego organizatora, który jest w stanie przewidywać działanie tego typu czynników i przygotować się na skuteczną reakcję w razie potrzeby. Czasami do zminimalizowania ryzyka wystarczy zapewnienie prostych rzeczy, np. dostępu do zimnej wody. Edukacja w tej kwestii, czyli znajomość działania tych substancji wydaje mu się kluczowa. Zapytany o to, czego potrzebuje od uczestników do zapewnienia im bezpieczeństwa, wskazał na to, aby mieli oni większą wiedzę na temat tego co chcą wprowadzić do swojego organizmu i jakie potencjalnie będzie to miało oddziaływanie, a jeśli już podejmują to ryzyko – powinni zachować minimum odpowiedzialności i unikać środków niewiadomego pochodzenia, przyjąć wsparcie od partyworkerów i stosować się do redukcji szkód. Organizator podkreślił, że ma obowiązek przestrzegania prawa i nie ma zamiaru się od tego uchylać. Nie nakłania, nie ułatwia, nie umożliwia i nie propaguje zachowań sprzecznych z prawem. Stwierdza, że ludzie sami decydują o sobie, o tym co jest dla nich dobre, a co złe. Jednocześnie, nie ma on możliwości skontrolowania wszystkich takich działań podczas imprezy. Mógłby zwiększyć ilość środków bezpieczeństwa, ale jest to najzwyczajniej nieopłacalne. Represyjne i nadmierne kontrole obniżałyby jakość imprezy i generowałyby znaczne koszty w momencie gdy ilość wypadków wynikających z używania, którym można by w ten sposób zapobiec jest znikoma. Rozmówca wskazywał przy tym, że wszystkie legalne aspekty organizacyjne są z jego strony zawsze spełniane: pozwolenia, powiadomienia, zgody organów administracji i policji. Nie można wykluczyć obecności policjantów ubranych po cywilnemu w trakcie wydarzenia, poszukujących potencjalnych dilerów. Zdarzają się też sytuacje, kiedy trzeba wezwać zespół ratownictwa medycznego, nie tylko do sytuacji takich jak przedawkowania, ale do nieszczęśliwych wypadków, takich jak zranienia, upadki zakończone złamaniem czy zastąpieniem. Organizator zaznaczył, że na swoich imprezach zatrudnia ratownika medycznego, który jest w stanie udzielić profesjonalnej pierwszej pomocy w razie potrzeby. Stara się też zapraszać na nie SIN, jeśli zgadzają się na to przedstawiciele klubu w którym organizuje daną imprezę.

Organizator jest generalnie zadowolony ze współpracy z partyworkerami SIN i podobnie jak uczestniczka imprez postrzega ich działania jako ważne i potrzebne. Są oni zgodni co do tego, że działalność SIN pozytywnie wpływa na wzrost wiedzy i świadomości imprezowiczów; co do substancji psychoaktywnych, zachowań ryzykownych i zagrożeń z nimi związanych, możliwości bezpiecznej zabawy, redukcji szkód i dostępności pomocy prawnej i psychologicznej. Współpraca organizacji takich jak SIN z organizatorami imprez i klubami nie jest jednak tak oczywista, jak mogłoby się wydawać. Jak stwierdziła wolontariuszka SINu, w aktualnej sytuacji politycznej panuje pewien strach bądź niechęć przed zapraszaniem partyworkerów na imprezy, ponieważ daje to niejako potwierdzenie, że w tym klubie ktoś będzie zażywał narkotyki. Zdarzało się, że raptownie rezygnowano ze zgody na postawienie stoiska na danej imprezie. Zdarzało się też, że ich stoiska były sprawdzane przez ochronę, co wynika z braku zaufania. Zastrzegła ona, że ten strach i brak odpowiedniej wiedzy sprawia, że organizatorzy imprez przestają dbać o uczestników. Zapytaliśmy o tę kwestię respondenta zajmującego się organizacją - czy organizatorzy spotykają się z zarzutami, że współpraca z partyworkerami to propagowanie używek zabronionych prawnie? Organizator zauważył, że Polacy jako społeczeństwo nie dorośli jeszcze do otwartej i uczciwej rozmowy na ten temat. Wolą udawać, że problem nie istnieje i pomijać trudne tematy milczeniem. Czasami negatywne opinie powstają zupełnie niezależnie od wysiłku organizatora w zabezpieczeniu imprezy, choćby z powodu wyboru lokalizacji, za którą ciągnie się ponura renoma i nawet najlepiej zorganizowany koncert nie jest w stanie tej opinii przetrząść, co kładzie się cieniem także na aktywności typu partyworking.

Trudna jest też organizacja tego typu imprez w lokalach będących częścią większej całości, sąsiadujących z mieszkaniami itp., lub będących własnością podmiotu komercyjnego nastawionego na zysk i renomę - tutaj pojawia się bardzo jednoznaczne tabu jeśli chodzi o cokolwiek, co nie jest jednoznaczną prohibicją. To według niego złożony problem, który nie zależy wyłącznie od organizatora. Z pewnością można tu mówić o pewnej nieufności wobec organizacji harm reduction również dlatego, że bez względu na wysuwane postulaty pewne grupy ludzi będą zwyczajnie nieufne wobec organizacji, której członkowie pochodzą częściowo ze środowiska samych użytkowników, co jest raczej naturalną kolejną rzeczą, ale bez pewnego rodzaju odgórnej legitymizacji pozwala zlekceważyć takie organizacje za pomocą twierdzenia, że to próba uwłaszczania sobie praw przez jednostki zdegenerowane. Choć potrzeba do wzmagania działań z rodzaju redukcji szkód jest wyraźnie zauważalna, a opinia na ich temat powoli ociepla się wraz ze wzrastającym przekonaniem o ich słuszności, przyszłość tego typu działań w Polsce zdaje się zależeć nie tylko od inicjatywy i dobrych chęci wolontariuszy i partyworkerów. Widać tu jasną potrzebę legitymizacji i unormowania wizerunku partyworkingu jako czegoś, co może pomóc wszystkim stronom tej interakcji. Potencjał współpracy między środowiskami reprezentowanymi przez respondentów jest też ewidentnie ogromny. Nawet bez traktowania ich jako reprezentatywne przypadki jasnym jest, że lepsza edukacja na temat substancji psychoaktywnych i ich działania jest czymś na czym skorzystają wszyscy. Wzajemna współpraca i komunikacja między wszystkimi grupami: uczestnikami, organizatorami, ratownikami i partyworkerami (a być może również policją), zdaje się mieć zdecydowanie najlepszą szansę na zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu dla wszystkich zaangażowanych. Niech powyższy materiał posłuży jako wgląd w naturę szkód związanych z substancjami psychoaktywnymi w kulturze życia nocnego w Gdańsku i w to, jakie znaczenie mają próby ich redukcji przez Społeczną Inicjatywę Narkopolityki.

2.4 WNIOSKI I REKOMENDACJE

Zwieńczeniem tego raportu jest lista wniosków wraz z rekomendacjami dla prowadzenia dalszych działań przez praktyków profilaktyki i redukcji szkód:

- Najbardziej odczuwalne przez ankietowanych niebezpieczeństwo związane z używaniem substancji psychoaktywnych to bycie oszukany w kwestii jakości czy zawartości substancji, lub okradzionym - o ile na kradzieże w środowisku, jakby nie patrzeć - przestępczym, ciężko zaradzić inaczej niż poprzez regulacje rynku substancji psychoaktywnych (a ten temat nie jest przedmiotem niniejszego raportu), to przy problemie niskiej jakości substancji lub zakupach o innej niż deklarowana zawartości, zachowaniem chroniącym użytkowników jest testowanie substancji. Należy popularyzować używanie odczynników kolorymetrycznych, do czego niezwykle przydatne jest darmowe rozdawanie ich w ramach partyworkingu³⁰. Popularyzowanie działań zwiększających świadomość użytkowników i odradzających nieodpowiedzialne praktyki zdobywania substancji może pośrednio wpłynąć na ww. środowisko i poprzez presję konsumencką przeciwdziałać nieuczciwym czy niebezpiecznym dla użytkowników praktykom dilerów. Według respondentów badania jakościowego, ten proces już następuje, ale ukierunkowane działania mogą go wesprzeć. Kreowanie odpowiedzialności konsumentów nielegalnych substancji za sposób pozyskiwania produktów może, przy zachowaniu neutralnego stanowiska wobec procesu samego zakupu, być wartościową ścieżką dla kolejnych działań podejmowanych przez organizacje profilaktyki i redukcji szkód.

- Drugim najbardziej odczuwalnym niebezpieczeństwem były niezaplanowane trudne doświadczenia (*bad trip*). Tu czynnikiem chroniącym może być tylko szeroko pojęta edukacja na temat rzeczywistych skutków działania danych substancji oraz okoliczności pojawiania się i sposobów radzenia sobie z takimi trudnymi doświadczeniami. W przypadku redukcji szkód związanych z pojawianiem się takich sytuacji podczas imprez muzycznych istotna może być obecność wykwalifikowanych tripsitterów³¹, których znaczenie potwierdziła m.in. respondentka będąca ratownikiem medycznym, wraz z zapewnianiem, w ramach stoiska partyworkerskiego, przestrzeni do zajęcia się takimi osobami przez tripsitterów.

³⁰ Tak też czyniono przy realizacji projektu SIN party Gdańsk.

³¹ Zarówno szeroko pojęta edukacja narkotykowa jak i obecność tripsitterów podczas imprez muzycznych były realizowane w ramach projektu SIN party Gdańsk.

- Większość respondentów (60%) wskazało, że ich pierwszy kontakt z nielegalnymi substancjami psychoaktywnymi miał miejsce przed 18 rokiem życia, dlatego potrzebnym zdaje się wzmoczenie oddziaływań profilaktycznych na osoby niepełnoletnie, np. przez prowadzenie zajęć edukacji narkotykowej w szkołach średnich. Miałyby one na celu zaoferowanie akceptowalnego dla tych osób, alternatywnego od doświadczeń osobistych źródła wiedzy na temat substancji psychoaktywnych. Obecna profilaktyka zdaje się tu być mocno nieskuteczna, brak przekazywania rzetelnych informacji na ten temat niekoniecznie pomaga tej sytuacji. Jest to jednak temat wymagający więcej uwagi i dalszych badań, w celu przetestowania hipotezy i sprecyzowania rozwiązań. Zalecanym jest rozwinięcie tego wątku w kolejnych badaniach.

- Analiza jakościowej części badania wskazała na jasną potrzebę legitymizacji i unormowania wizerunku partyworkingu jako platformy do wzajemnej współpracy i wspólnej pomocy w środowisku jakkolwiek dotykany przez zagrożenia powstające przy stosowaniu substancji psychoaktywnych¹, np. poprzez pozyskanie rekomendacji środowisk i podmiotów cieszących się autorytetem lub zaufaniem publicznym, typu: rząd, ministerstwa, urzędy miast, policja, ratownicy medyczni, lekarze, psychologowie, prawnicy. Przykładem legitymizacji może być oficjalna współpraca, ale też np. publikacje dot. partyworkingu w social mediach, na stronach internetowych tych środowisk i podmiotów - działania z zakresu szerszej rozumianego PR. Brak legitymizacji stoi na przeszkodzie we współpracy i pozwala na lekceważenie działalności redukowania szkód, co przedkłada się na ignorowanie potrzeb osób dotkniętych problemami. Udowodnienie słuszności poprzedniego zdania w oczach ww. środowisk zdaje się nadrzędnie ważne i może wymagać dużo środków do osiągnięcia tego celu.

- Analiza wskazała również na ogromny potencjał współpracy między środowiskami reprezentowanymi przez respondentów. Lepsza edukacja na temat substancji psychoaktywnych i ich działania jest czymś, na czym zyskują wszystkie te środowiska. Wzajemna współpraca i komunikacja między tymi grupami (uczestnikami, organizatorami, ratownikami i partyworkerami, a być może również Policją) zdaje się mieć wysoką szansę na zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu dla wszystkich zaangażowanych. Dobrym pomysłem na realizację takiej współpracy mogłoby być organizowanie wspólnych szkoleń wspierających wymianę doświadczeń i *know-how'u*. Organizatorzy imprez i przedstawiciele klubów muzycznych mogliby opowiedzieć o kulturze imprezowania i organizowaniu imprez, ratownicy medyczni mogliby przedstawić swoją pracę, w tym opowiedzieć o postępowaniu z osobami pod wpływem substancji³², Policja wydaje się na ten moment priorytetową kwestią.

- Większość wymienionych rekomendacji opiera się na działaniach edukacyjnych, tymczasem jedną z istotniejszych przeszkód dla rzetelnej edukacji zdaje się być tabuizacja tematu substancji psychoaktywnych; należy więc podejmować działania mające go odtabuizować. Ciekawym przykładem dobrej praktyki, wartej replikowania jest norweska kampania billboardowa *Harm reduction campaign*³⁴, polegająca na dostarczaniu rzetelnych, naukowych informacji o narkotykach bez moralizowania (informując o efektach, ryzyku i radach dot. bezpieczeństwa używania), której głównym celem miała być redukcja szkód związanych z używaniem narkotyków, jednak poprzez widoczność działań i typ komunikatów mogła wpłynąć również na odtabuizowanie tematu.

³² Co należy zaznaczyć - zakresem tych zagrożeń są te występujące w ramach imprez muzycznych, których dotyczyło się badanie, niekoniecznie wszystkich zagrożeń biorących się z substancji psychoaktywnych. Środowiska dotknięte problemami nie uwzględniają w tym przypadku Policji, której opinii nie zdołaliśmy pozyskać - wniosek bazuje na opinii uczestników imprez, organizatorów, ratowników medycznych i partyworkerów. Można go poniekąd rozciągnąć na osoby postronnie obecne przy tego typu imprezach.

³³ Tu warto wspomnieć o nowo wydanej książce dostarczającej rzetelnej wiedzy w tym temacie: K. Kociotek, *Wybrane substancje psychoaktywne w praktyce ZRM i SOR. Postępowanie w zatruciach*, Katowice 2020.

³⁴ Strona Association for Safer Drug Policies, <https://saferdrugpolicies.com/harmreductioncampaign>, dostęp: 14.01.2020.

Reasumując, rekomendacja wobec przyszłych działań, które mogliby podjąć praktycy profilaktyki i redukcji szkód, dzieli się na dwa punkty - po pierwsze kontynuowanie działań, profilaktyczno-edukacyjnych, na które odczuwalne jest wciąż zapotrzebowanie środowiska, wspierając się przy tym ukierunkowanymi projektami badawczymi, dla których powyższe badanie może stanowić punkt zaczepienia (np. poprzez wnioski z działania narzędzi badawczych). Po drugie - na działaniach wspierających legitymizację działań z rodzaju redukcji szkód w odbiorze społecznym oraz możliwie szeroką współpracę z innymi organizacjami działającymi w podobnej przestrzeni problemów społecznych.

